Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 1150 Mk. Z odnoszeniem do domu 1300 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 1450 Mk. Zagranicą 2800 Mk. Cena pojed. egzemplarza 60 Mk.

CENA 60 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250 Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91 Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 246 (7285). Sobota, dnia 28 Października 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

O stosunku kościoła do państwa

WARSZAWA 26. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego w Prezydjum Rady ministrów odbywają się konferencje pomiędzy przedstawicielami rządu, a t. zw. komitetem biskupim w sprawie unormowania stosunków kościoła katolickiego do państwa. M. in. na porządku obrad znajduje się sprawa zniesienia ograniczeń co do uposażenia duchowieństwa, sprawa majątków kościelnych i zawiadywanie nimi, oraz opieki państwa nad interesami kościoła, wykonywanej przez prokuratorję generalną. Jak wiadomo narady te są dalszym ciągiem wszczętych przed rokiem narad w sprawie zniesienia dóbr duchownych i ekwiwalentowej zamiany na uposażenie wypłacane duchowieństwu przez państwo.

W konferencji biorą udział ze strony rządu: prezydent ministrów oraz ministrowie: oświay, spraw zagranicznych, wewnętrznych, sprawiedliwości, oraz prezes Głównego urzędu Ziemskiego. Ze strony komitetu biskupiego: arcybiskup kardynał Dalbor, arcybiskup ormiański Teodorowicz biskupi: Fulman, Przeździecki i Łoziński. Narady potrwają czas dłuższy.

* * *

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w nadchodzący poniedziałek o godz. 5-ej po południu.

Demonstracja w Berlinie

BERLIN. Odbyła się tutaj przed zamkiem cesarskim demonstracja bankowców. Tłum złożony z 2000 osób udał się następnie przed gmach Banku Darmsztadzkiego, wybił tam kilka szyb i poczynił szereg innych szkód. Padło również kilka strzałów rewolwerowych. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując kilka osób.

Bandyci zniknęli ze Wschodniej Małopolski

LWOW 27. Banda, która przeszła z powiatu krzemienieckiego do wschodniej Małopolski i rabunkami swymi tyle narobiła wrzawy, przedostała się już prawdopodobnie na terytorjum sowieckie. Niektórzy członkowie jej rozproszyli się po wsiach małopolskich, gdzie zapewne mają znajomych. Dwóch z nich aresztowano właśnie w okolicy Żwinacza. Przez trzy ostatnie dni nie doniesiono nic nowego o owej bandzie, co potwierdza mniemanie, iż już z Małopolski zniknęła.

Zgon komendanta straży Józefa Hłaski

WARSZAWA 27. W mieszkaniu własnem przy I oddziale straży ogniowej, zmarł nagle na anewryzm serca komendant straży ogniowej, Józef Hłasko. Wczoraj już od rana komendant Hłasko czuł się silnie osłabiony i nie wstał z łóżka. Przed południem do łoża chorego wezwano doktorów, którzy zaopinjowali ciężki stan. Komendant Hłasko żył lat 59. W straży ogniowej pełnił służbę bez przerwy przez 26 lat. W roku ubiegłym przypadał jubileusz 25-letniej pracy komendanta.

Nowa kometa

HAMBURG. W tutejszym obserwatorjum astronomicznym dr. Baade odkrył w konstelacji Łabędzia nową kometę, której kierunek biegu zwraca się na południowy wschód. Wielkość jej jest 13 i pół klasy. Kometa widziana jest tylko przez teleskop.

Aresztowanie rotmistrza wskutek nieudanego pościgu

LWOW 27. Został aresztowany i odstawiony do więzienia wojskowego we Lwowie rotmistrz Kownacki, którego obwiniano publicznie, że spóźnił pościg za bandytami, którzy rabowali pałac w Czeremchowie.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta)

Katowice, w październiku.

Sejm Śląski odbył dotąd zaledwie pięć posiedzeń plenarnych, ale już zdołał załatwić szereg ważnych spraw, a częścią nawet rozpatrzyć dotąd przez Wojewodę w porozumieniu z tymcz. Radą Wojewódzką wydane rozporządzenia. Rozporządzeń tych wydał wojewoda skutkiem zmienionego na Śląsku stanu rzeczy kilkadziesiąt, a wszystkie może je obecnie zatwierdzić Sejm Śląski jeśli mają być prawomocne. Są to rozporządzenia dotyczące aprowizacji, drożyzny, domen., kopalń i hut państwowych, rozporządzenia w sprawie szkolnictwa, używania języka polskiego w szkołach urzędach i wiele innych.

Prawie wszystkie te rozporządzenia Sejm oddał do zbadania odnośnym poprzenio już utworzonym komisjom, w których zasiadają przedstawiciele wszystkich klubów. Komisje te liczą zazwyczaj po siedmiu członków. Utworzono więc naprzkł. Komisję budżetową walutową, szkolną, prawniczą, komunalną, gospodarczą, Komisję dla spraw mniejszości narodowych, dla spraw rentowych itd.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu m. in. przyjęto wniosek nagły o mianowaniu urzędników wojewódzkich, którzy w przeważającej części nominacji swej dotąd jeszcze nie otrzymali; ich dekrety nominacyjne dotąd niepodpisane leżą w Warszawie. Urzędnicy ci dotąd nie wiedzą czy będą zatwierdzeni lub nie. Stąd dla nich wynikają jeszcze inne niegodności i straty materjalne naprzykład przed Sądem nie mogą domagać się swych praw gdyż tymczasowych świstków nominacyjnych, wydanych przez jakichś tam naczelników, odnośnych wydziałów Województwa nie uzna żaden sąd.

Zajmowano się także sprawą utworzenia nowej Rady Wojewódzkiej, złożonej z pięciu członków, w miejsce tymczasowej Rady Wojewódzkiej, złożonej z 20 członków, której urzędowanie skończyło się z chwilą zwołania Sejmu Śląskiego. Ostatnie pożegnalne posiedzenie Rady odbyło się w ubiegłą sobotę.

Według przyjętego przez Sejm regulaminu Radę Wojewódzką wybiera Sejm Śląski na jeden rok. Rada Wojewódzka będzie niejako organem wykonawczym woli Sejmu, i z Wojewodą na czele stanowić będzie rząd Województwa Śląskiego.

Posłowie otrzymali już także pierwsze dyety swoje—każdy coś około 230.000 mkp. Według tymczasowej uchwały dyety ich wynosić mają tyle co pobory posłów do Sejmu państwowego.

Katowice, które tak nagle stały się stolicą niewielkiego coprawda ale gęsto zaludnionego, uprzemysłowionego i bogatego kraju, gwałtownie się też powiększają, jak na stolicę takiego kraju przystoi. Niestety powiększają się tylko co do liczby ludności, nie zaś co do obszaru zabudowań. Podczas, gdy w r. ubiegłym ludność Katowic nie dochodziła 50000, obecnie nieomal przechodzi liczbę 60,000.

Liczba rodzin, które znalazły pomieszczenie tymczasowe w t. zw. pokojach umeblowanych i poszukujących — częściowo już od 2-ch i 3-ch lat!—daremnie własnego mieszkania, wynosi z górą 3000!

Nędza mieszkaniowa w Katowicach wywołaną została w znacznej części zmnienionymi stosunkami politycznymi, zwłaszcza dzięki temu, że Katowice w charakterze swym jako nowa stolica stały się siedzibą różnych wysokich władz i urzędów, których tutaj dawniej nie było. Dla urzędów tych i liczniejszych jeszcze urzędników postarać się musiano o gmachy i lokale biorowe, o mieszkania.

Województwo potrzebuje własnego gmachu, i to nie małego! Tymczasowo mieści się w byłej szkole budowlanej. Sejm Śląski również potrzebuje własnego lokalu, tymczasowo odbywa swe posiedzenia w gmachu Województwa, tj. w dawniejszej szkole budowlanej. Na wiosnę jednak, jak słychać ma się rozpocząć budowa osobnego gmachu wojewódzkiego i osobnego gmachu dla Sejmu, co według obecnego stanu marki niemieckiej będzie kosztowało conajmniej pół miljarda marek niem. W byłej szkole budowlanej zaś utworzoną zostanie własna politechnika śląska...

14 W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się w sali Stow. Rzem. Chrześć. Piekarska Nr. 7 o godzinie 4 po południu **14**

WIELKI WIEC

Mieszczanie stawcie się licznie!! przemawiać będą posłowie: K. Krajna, Grohman i adw. Słomiński z Łodzi. —

Głosujmy więc tylko na „Centrum Mieszczańskie".

Narazie są to tylko plany, bo nie łepiej przedstawia się sprawa pomieszczenia z innymi urzędami wojewódzkimi, jak wydział skarbowy, wydział szkolny, wydział opieki społecznej i inne, które częściowo, dla braku lokali w Katowicach mieszczą się w innych miastach okolicznych, jak np. w Król.-Hucie i Mysłowicach.

Sejm Sląski utworzył osobną komisję, której zadaniem jest zbadanie stosunków mieszkaniowych i wypracowanie odpowiedniej ustawy, któraby kres położyła handlowi mieszkaniami, nadużyciom, wyzyskowi przy wynajmywaniu mieszkań, sprzedawaniu mieszkan itd.

Powstają też, jak grzyby po deszczu różne banki i baneczki, przedsiębiorstwa i różne spółki z szumną nazwą „Towarzystw Akcyjnych" Wątpię, czy nawet wielkie stolice świata posiadają tyle naprzykład banków, których w Katowicach jest już przeszło sto!

Wszystkie te banki kooperatywy i różnego rodzaju przedsiębiorstwa powodują tylko to, że drożyzna wzrasta z zawrotną wprost szybkością Ceny zwiększają się to znaczy wzrastają—nieomal z godziny na godzinę. Podczas, gdy w roku ubiegłym funt zwykłego smalcu kosztował 11-12 mkn., obecnie funt tegoż smalcu kosztuje 600 mkn. Podobnie jest z innymi towarami. Ubranie naprzykład, które przed rokiem u krawca kosztowało 1500, obecnie z radością weźmie się za 30,000. Robotnik tymczasem (gorzej jeszcze z pracownikiem umysłowym!), który przed rokiem zarabiał po 2000—3000 mk. na miesiąc, dzisiaj otrzymuje tylko 20000—30000. Nie dziw więc, że niezadowolenie w dalszym ciągu wzrasta. Jedyną drogą wyjścia jest zaprowadzenie na Sląsku iwaluty polskiej!...

ALEKSY PAJĄK

Idea Centrum.

W wielkich chwilach dziejowych muszą powstawać wielkie idee, któreby zdołałyby wykrzesać moc zaspokojenia owego olbrzymiego zapasu nagromadzonych obowiązków i zadań twórczych, jako kategoryczny nakaz epoki. Polska dziś przeżywa taki brzemienny koniecznością wytężonej akcji odbudowy i organizacji państwowej okres pracy u podwalin bytu narodowego. Polska dziś stoi na punkcie zwrotnym swej przebogatej w momenty świetlane, lecz i krwawiącej się częstokroć katastrofalnymi ciosami losu historji. Polska dziś uzewnętrznia swoje Ja państwowotwórcze i staje do odpowiedzialnego wyścigu żywotności oraz odporności życiowej między ludami świata.

Dla skutecznego wypełnienia tej pracy wytężonej a żmudnej w obliczu jakiej stoi w dobie teraźniejszej Rzeczpospolita Polska, nietylko pożyteczna, nietylko owocna, lecz wprost niezbędna jest idea, która usymbolizowałaby w sobie obowiązek pracy przedewszystkiem i ponad wszystko dla dobra Państwa, która niby słup ognisty wiodłaby naród po szlakach poświęcenia dla sprawy ojczystej, która rzucałaby hasła podporządkowania wszystkiego zadaniom dnia dzisiejszego i trosce o przyszłość Ojczyzny.

Doświadczenie czteroletniej dotychczasowej egzystencji naszego państwa dowiodło szeregiem faktów niezbicie, jak fatalnie dla scementowania i rozwoju państwowości było to, że w Polsce nie zatryumfowała absolutnie taka idea przewodnia, która swem promieniowaniem zespoliłaby całokształt poczynań organizacyjnych i skierowałaby je równem, w jednym kierunku dążącem łożyskiem do celu. Starcie się sił przeciwległych, zetknięcie się biegunowo krańcowych ideologji, skrzyżowanie sprzecznych dążeń dawało w rezultacie niesłychane rozproszkowanie i zmarnotrawienie energji narodowej. Niejeden czyn uderzał w próżnię. Niejeden wysiłek przepadał bezcelowo. Nawa państwa rzucona kapryśną falą walki obozów skrajnych, kołatała się od przypadku do przypadku. Brak ciągłości w akcji ustawodawczej oraz rządowej sprawiał, że okręt państwa płynął bez busoli.

Prawda, iż zdziałaliśmy wiele. Prawda, iż między Polską z r. 1919 a dzisiejszą co do sprawności administracyjnej i życia ekonomicznego istnieje nieomal przepaść. Prawda, że stale posuwamy się naprzód. Lecz tego dokonał raczej bujny a wartki pęd samego życia, niż świadome i konsekwentnie regulujące to życie wola i energja. Iluż błędów niepotrzebnych, iluż niedociągnięć w akcji organizacyjnej i politycznej, iluż strat i iluż rozczarowań uniknęlibyśmy, gdyby nie owo fatalne rozdwojenie sił, gdyby nie ta katastrofalna, przez pryzmat interesu partyjniczego ujmująca najwięcej postawowe zagadnienia walka obozów skrajnych, między sobą! Sejm po czterech latach waśni i borykań wzajemnych zdołał dopiero wydać istotny cel swego powołania, konstytucję, zniekształconą przez przekorną metodą odwetową grup skrajnych. Szereg ustaw i szereg pierwszorzędnej wagi projektów zostało pogrzebanych w tej zażartej a z niczem nie liczącej się walce prawicy z lewicą. Długotrwałe kryzysy ze względu na niemożność wyłonienia przez Sejm większości wobec wyrównania się sił prawicy i lewicy, trapiły i podkopywały Państwo. Niesłychane rozpalenie się namiętności partyjnych, dziś w okresie przedwyborczym, dochodzące wprost do zaślepienia, było i jest nietylko plagą, lecz niebezpieczeństwem, stawiającem u wrót kraju ciągłe widmo wojny domowej czyli t. zw. „próby sił".

Coraz widoczniejsze, coraz więcej rzucające się w oczy było, że tego rodzaju stan rzeczy jest dłużej nie do pomyślenia. Ujawniła się konieczność stworzenia silnego parlamentarnego środka, który miast walki partyjnej, realizowałby pozytywny program państwowy i hamował szkodliwy bój ugrupowań skrajnych. Uwypukliła się konieczność tryumfu idei umiarkowanej, pełnej rozwagi oraz spokoju w akcji państwowo twórczej.

Z poczucia tej konieczności wypłynęła idea centrum. Jeśli za objaw odradzającej się żywotności narodu uważamy dziś wielkie wysiłki i pracę zbawczą uformistów, którzy Polskę sfanatyzowaną i zaślepioną egoizmem kastowym, rozkładająca się od wewnętrznych waśni i warcholstwa jakiej była obrazem w smutnej epoce saskiej, zapragnęli wydźwignąć na wyżyny ładu, porządku oraz społecznego umiarkowania, to w obecnej dobie potrzeba tryumfu haseł twórczej pracy, dźwignięcia autorytetu Państwa i opanowania waśni wewnętrznych była nie mniej paląca. Niebezpieczeństwa, czyhające na byt naszego kraju nie są mniejsze. Wróg równie groźny a równie bezwzględny czyha ze wschodu i zachodu, czekając tylko chwili sposobnej i momentu naszej słabości. W takich warunkach, wówczas gdy utrwala się jeszcze i wykończa cokoły naszej państwowości, rzucanie haseł skrajnych, podburzanie jednych przeciwko drugim, głoszenie nienawiści a propagowanie fanatycznego zaślepienia partyjnego jest działaniem na szkodę państwa i narodu. Twórcy konstytucji 3-go maja nie szli z okrzykami nienawiści, nie wkraczali na tory skrajnej polityki. Dzieliła ich przepaść od prawicowej reakcji możnowładztwa i od wrzaskliwej demagogji mas gminu szlacheckiego. Kroczyli oni w swych wiekopomnych poczynaniach szlakiem środkowym pracy realnej i twórczej. W ich akcji przejawiał się odruch zdrowego instynktu samozachowawczego narodu. I dziś ten instynkt samozachowawczy musi w Polsce zatryumfować.

Niech zgraja pismaków z obozów prawicy i lewicy opluwa oszczerstwem oraz nienawiścią tych, co idą dziś do narodu nie z propagandą wzajemnej nienawiści i wrzaskliwymi frazesami demagogicznym, lecz z hasłem twórczej pracy i zrozumienia interesu państwowego; niech na zebrania i wiece, gdzie dla rozważania zagadnień myśli umiarkowanej w Polsce zbierają się ludzie dobrej woli, bandy bojówek endeckich wpadają i usiłują unicestwić pracę dla dobra kraju i narodu— temi ekscesami grupy skrajnej w oczach społeczeństwa coraz więcej ujawniają jeno szkodliwość swej taktyki, znającej tylko nienawiść, fanatyzm i zaślepienie.

Z wiarą, iż pod swym sztandarem zgrupuje tych, którzy dobro Państwa i kraju stawiają ponad wszystko, Polskie Centrum idzie w przyszłość Nie niesie haseł nienawiści, choć z prawa i z lewa zionie nań syk obozów skrajnych, zaniepokojonych wciąż donośniej brzmiącem hasłem otrzeźwienia w Polsce. Nie w burzeniu pracy innych, lecz w realizacji własnych zamierzeń widzi drogę i cel swój. Nie pokonać, lecz przekonać pragnie przeciwników. Nie niszczyć chce, lecz budować.

Cz. G.

Rozszerzona jurysdykcja sądów pokoju w sprawach cywilnych.

Od dnia 1 listopada rb. zacznie obowiązywać ustawa z dnia 23 września 1922 roku w przedmiocie rozszerzenia właściwości sądów pokoju w sprawach cywilnych.

Za czasów okupacji rosyjskiej sądom pokoju podlegały sprawy cywilne do wysokości 300 rubli. Z wprowadzeniem sądownictwa polskiego jeszcze za czasów okupacji niemieckiej i austrjackiej zgodnie z postanowieniem rady stanu Królestwa Polskiego z dnia 18 lipca 1917 roku, właściwość sądów pokoju rozszerzona została do sumy 1000 marek, a w 3 lata później, dnia 14 lipca 1920 roku, znowu powiększona była kompetencja tych sądów do 30,000 mk. Ze względu na dewaluację naszej marki okazała się niezbędna potrzeba ponownego rozszerzenia zakresu działalności sądów pierwszej instancji, które od 1 listopada rb. rozpoznawać będą sprawy cywilne wartości 100,000 mk. a nawet jeśli spór między stronami tyczy się przedmiotów, zaliczonych zwyczajnie do żywego lub martwego inwentarza gospodarstwa rolnego, lub należności za takie przedmioty, to sądy pokoju orzekać będą do wysokości pół miljona mk.

Ten ostatni przepis wywoła niewątpliwie zormaite nieporozumienia co do właściwości; powód który ze względu na prędsze zakończenie procesu będzie wolał wnieść sprawę o konia, świnię itd. do sądu pokoju, spotka się prawdopodobnie z ekscepcją właściwości, bo pozwany w celu przeciągnięcia sprawy utrzymywać będzie, że sporny koń nie należy do gospodarstwa rolnego, — powód zaś w takim razie zmuszony będzie złożyć dowody, że właśnie przedmiot sporny jest częścią gospodarstwa rolnego.

Jurysdykcji sądów pokoju ulegać będą sprawy działowe, jeżeli majątek działom podlegający, nie przenosi 60 morgów nowopolskich ziemi i ma tylko niezbędne w zwykłem gospodarstwie rolnem przedsiębiorstwa przemysłowe i budynki, gdy przytem należące do spadku kapitały nie przenoszące marek 500 000. Wartość inwentarzy i ruchomości nie wpływa na określenie właściwości.

Podania kobiet zamężnych w przedmiocie uposażenia sądowego wnosi się do sądu pokoju, według miejsca zamieszkania mężów, o ile wartość przedmiotu skargi może być określoną i nie przenosi 100, tysięcy marek.

Również wszelkie podania o zabezpieczenie dowodów rozpoznawać będą sądy pokoju. W sprawach, w których suma sporna nie przewyższa 5 000 mk. zapadać będą wyroki, od których nie będzie apelacji: ani dla powodów, ani dla pozwanych, czyli mówiąc inaczej sąd pokoju w takich sprawach orzekać będzie ostatecznie.

Nieukończone przed dniem 1 listopada rb. sprawy, toczące się w sądzie okręgowym a podlegające podług wyżej przytoczonych przepisów sądom pokoju zakończone zostaną przez sądy okręgowe o ile strony w ciągu 2 miesięcy nie zgłoszą zgodnego wniosku o przekazanie ich sprawy do sądu pokoju.

Pijaństwo wśród kolejarzy górnośląskich.

Dyrekcja kolei w Katowicach wydała następujący okólnik.

„Pewna część pracowników kolejowych tutejszego okręgu dopuszcza się, jak stwierdzono, w czasie służby i po za służbą, tak na terenie kolejowym, jak również na ulicach i placach publicznych wybryków karygodnych przez odnoszenie się do publiczności wprost arogancko, a nawet do puszcza się czynnych zniewag osób nie kolejowych, co daje powód do skarg ze strony całego społeczeństwa. Wybryków tych, jak się naocznie przekonano, dopuszczają się pracownicy kolejowi przeważnie w stanie nietrzeźwym. Wszyscy pracownicy powinni zrozumieć, że ten sposób postępowania władzy kolejowej w pracy nad uzdrowienie stosunków kolejowych sprawia pewną ujmę władzy kolejowej, której zależy na dobrej opinji ze strony całego społeczeństwa.

Część kolejarzy oddaja się nałogowi pijaństwa nie będzie nigdy w stanie dopomódz władzy kolejowej w pracy nad podniesieniem kolejnictwa do stanu normalnego, które może być dokonane jedynie tylko wtenczas, jeżeli każdy pracownik stawać będzie do pracy w stanie zupełnie trzeźwym i działać rozumnie i zaradczo.

Ażeby utrzymać sprawność ruchu kolejowego dyrekcja jest zniewolona użyć w przyszłości najostrzejszych środków zaradczych, przeciw działających demoralizacji, jaka zakradła się wśród pracowników tutejszego okręgu.

Poszczególne urzędy w przyszłości winny pracowników, nieprzestrzegających przepisów o zachowaniu się w służbie i po za służbą i zaniedbujących swe obowiązki z powodu pijaństwa, karać karą porządkową, a w razie powtórzenia usuwać z zajmowanego stanowiska na niższe lub wydalać ze służby kolejowej, względnie domagać się od dyrekcji zezwolenia na wydalenie ze służby. Wszystkie poważniejsze wypadki niestosownego zachowania się pracowników należy przedłożyć dyrekcji do rozpatrzenia i osądzenia".

Jak postępuje sprawa odbudowy.

Pod przewodnictwem ministra robót publicznych obradował w dniu 22 bm. zjazd dyrektorów odbudowy. Ze złożonych sprawozdań wynika, że mimo szczupłych stosunkowo kredytów, odbudowa w roku bieżącym postępowała normalnie, dzięki zapasom materjałów z lat poprzednich. Procent odbudowanych gospodarstw dosięgał w województwach zachodnich i środkowych 70, w województwach kresowych obraca się w granicach 20—50 procent. Szkoły, kościoły i budynki użyteczności publicznej odbudowano przeciętnie w ilości 50 procent. Obecny stan odbudowy słabsze jednostki gospodarcze dla których pomoc państwowa w obecnej formie jest stanowczo niewystarczająca. Również zaledwie rozpoczętą została odbudowa miast i miasteczek, a w granicach dotychczasowych ustaw niemożliwym jest rozwój jej na większą skalę. Zjazd za konieczne przejście stopniowe do innego systemu pomocy państwowej, która umożliwiłaby odbudowę z jednej strony miast i miasteczek, z drugiej zaś strony nawet najsłabszych jednostek gospodarczych na wsi. System ten polegać by musiał na udzielaniu pożyczek, normowanych wielkością zniszczenia i udzielanych przeważnie w gotówce, a to tylko tam, gdzie tego stosunki wymagać będą, w materjałach. Pożyczki, udzielane na możliwie ulgowych warunkach, amortyzowałyby się w długim przeciągu czasu przyczem część tych pożyczek, jednak już po ukończeniu odbudowy przez poszczególnych poszkodowanych mogłaby być na podstawie uchwały komisji zapomogowych, odpisywana mniej więcej w granicach dotychczasowej ustawy o pomocy państwowej dla odbudowy. Prócz szeregu spraw administracyjnych rozpatrywano szczegółowiej sprawę zajęcia i poboru drzewa w lasach, przyczem osiągnięto porozumienie, że system obecny należy jak najrychlej zmienić w następującym kierunku: zajęcie drzewa winno się odbywać w granicach rzeczywiście możliwej eksploatacji w najbliższym okresie czasu. Drzewo powinno przejść natychmiast na własność rządu w drodze kontraktu kupna sprzedaży, by oddawanie tego drzewa poszkodowanym następowało bezpośrednio przez organy odbudowy. W tym kierunku wyda minister robót publicznych w najbliższym czasie szczegółowe zarządzenia.

KRONIKA.

— SPRAWY „GŁOSU KALISKIEGO" O OSZCZERSTWA. Trzecia serja spraw „Głosu Kaliskiego" o oszczerstwa, a mianowicie przeciwko nauczycielowi gimnazjum państwowego R. Jankowskiemu, redaktorowi „Głosu" Kwiecińskiemu lekarzowi Karbowskiemu i rzeźnikowi Trembaczkiewiczowi wyznaczoną została w wydziale Kryminalnym Sądu Okręgowego w Kaliszu na 17 listopada rb. Sprawy te nie wyczerpują repertuaru karnego tego organu Ziemi Kaliskiej, gdyż, o ile nam wiadomo w Sądzie spraw tego rodzaju przeciwko „Głosowi" znajduje się jeszcze kilka.

Głosujcie na listę

№

12

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

W dniu 26 bm. odbyło się w lokalu Tow. Wioślarskiego zebranie sportowców. Zebranie zagaił p. kapitan Kosmalski, którego obecni wybrali jednogłośnie przewodniczącym.

Przedmiotem obrad była żywotna i paląca sprawa powiększenia taboru sportowego. Do dłuższej dyskusji postanowiono wyłonić komitet któryby przez zimę urządzał imprezy w celu zdobycia potrzebny na zakupno łodzi gotówki. Narazie postanowiono zawiązać kółko dramatyczne, które będzie dawać przedstawienia w lokalu Towarzystwa. Projekt ten pomijając cel jakiemu ma służyć sam w sobie posiada niezwykłe walory, będzie on bowiem zdrowym czynnikiem do rozwijania życia towarzyskiego. Ogólnym aplauzem przyjęto projekt wydzierżawienia od magistratu ślizgawki na zimę. Ślizgawka była by urządzoną w obrębie lokalu letniego Tow. Wiośl.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru komitetu w skład którego weszli druhowie: Radajewski, A. Radwan, Bartoszewicz, Szlark D. i Kolabiński.

— O CENY NA TOWARACH.

Dowiadujemy się, że wszyscy właściciele sklepów, którzy nie posiadają cenników wywieszonych w widocznych miejscach na artykuły pierwszej potrzeby, będą karani grzywną do miljona marek. Policja państwowa otrzymała w tym kierunku jak najsurowsze polecenia.

Oznaczanie cenami dotyczy również przedmiotów wystawianych w oknach wystawowych.

— Z ZAŁOBNEGO KRZYŻA.

W dniu 28 października, tj. w sobotę, o godz. 5-ej po poł. w gmachu Starostwa (pokój Nr. 63 I-sze piętro) odbędzie się zebranie członków Oddziału Kaliskiego Tow. Polskiego Załobnego Krzyża w sprawie urządzenia kwesty na cele ochrony i pielęgnowania cmentarzy poległych za Ojczyznę.

— WIELKI EKSPERYMENTALNY WIECZÓR. W niedzielę i poniedziałek w sali Tow. Muzycznego odbędą się tylko dwa gościnne występy wszechświatowej sławy prawdziwych Fakirów Indyjskich: Ben-Ali i Saadi-Dżehary.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go p. Mayera.

— WĘGIEL DROŻEJE.

Zapowiedziana podwyżka zdwojonych opłat za przewóz kolejami w pierwszym rzędzie wpłynęła na znaczne podwyższenie cen węgla. Od dwóch dni daje się w Kaliszu odczuć dotkliwy brak węgla. Wczoraj płacono za centnar węgla 2700 mk., podczas gdy jeszcze 3 dni wstecz centnar kosztował 2,200 marek. Również podrożało znacznie drzewo.

— Z WIECU N. P. R.

W ubiegłą niedzielę w sali Tow. Muzycznego odbył się wiec informacyjny Narodowej Partji Robotniczej. Wiec zagaił p. Maciejewski. Pierwszy przemawiał p. Motecki, obrazując działalność NPR. w całej Polsce, o walce NPR. o wolność.

Drugim z kolei przemawiał p. Maciejewski kandydat na posła NPR. z okręgu Kaliskiego. Mówca zobrazował życie w Rosji nawiązując do stosunków w Polsce. Przemawiał także jeden z obecnych na sali gości dowodząc, że robotnicy winni się zrzeszać w takie partje, jak NPR, która stoi na gruncie narodowym. Ponieważ na sali było wielu zwolenników ósemki, więc w jej imieniu zabrał głos p. Pawlikowski, ślusarz, krytykując inne partje, zachwalał natomiast program ósemki. Pewna grupa młodzieży, w czasie przemówień, wszczęła tumult, który jednak nie przybrał poważnych rozmiarów. Sala była przepełniona słuchaczami po brzegi. Wśród obecnych byli jednakże zwolennicy innych partji jak Ch. J. N. i Polskiego Centrum, liczba tych ostatnich przeważała. Wnosząc z uwag, zwolennicy 12 wyszli z wiecu utrwaleni w swych przekonaniach.

— WIEC PRZEDWYBORCZY.

W dniu 15 bm. odbył się w Byczynie pow. nieszawskiego wiec przewyborczy. Pierwszy głos mówca Chrz. Zw. J. Nar. dr. Piotr Olszewski z Włocławka. W przemówieniu swojem mówca Ch. Zw. J. N.. atakował w niesłychany sposób Polskie Centrum, a zwłaszcza posła Skulskiego, wysuwając przeciw niemu najrozmaitsze urojone zarzuty i używając słów, wprost brutalnych. Na zapytania zebranych, czy ma dowody na te zarzuty, które stawia p. Skulskiemu, dr. Olszewski powiedział, że tak: ukląkł nawet i zaklinał się na Najświętszy Sakrament (?), że to wszystko jest prawda, co mówi. Wszystkie zarzuty tego mówcy odparł p. Józef Owczarski przy gorących oklaskach zgromadzonych. Pomimo przeszkadzania ze strony obecnych kilku obywateli ziemskich, uchwalono rezolucję, opowiadającą się mocno za Centrum Polskiem.

— ARCHITEKT.

Z powodu strejku drukarzy opóźniony 5-ty zeszyt „Architekta", zawiera dalszy ciąg rozprawy R. Felińskiego „o najnowszych prądach w architekturze", zapatrzone uwagami o sposobie kształcenia u Niemców i Francuzów, rozprawę A. Feya o nowej zasadzie w budowie miast tak bardzo na czasie będący projekt kooperatywy mieszkaniowej podanej przez T. Stryjeńskiego. Sprawozdania z Towarzystw naukowych i nekrolog śp. Zawiejskiego, uzupełniają ten zeszyt.

Na tablicach dwie ostatnie prace ś. p. Zawiejskiego, ołtarz Hukana u Jezuitów i odnowione sale Dworca we Lwowie.

— NIEPOPRAWNI.

Pomimo przykrych skutków jakie za sobą pociąga upijanie się do nieprzytomności, liczba wypadków upicia i związanych z tem skutków wcale się nie zmniejsza. Oto znów sprowadzono do komisarjatu Krawczyńskiego Rypinkowska 1 który będąc pijanym aż do nieprzytomności spał w parku miejskim Wilczyński Józef w stanie zupełnie nieprzytomnym leżał na Nowym Rynku, wzbudzając liość przechodniów Wardeński St. oraz Stefan Józef leżeli nieprzytomni na ulicy. Nie od rzeczy będzie gdy przypomniemy nałogowcom, że w roku ubiegłym policja notowała 3 wypadki zamarźnięcia na śmierć.

— TYTUŁY URZEDNICZE.

W najbliszym czasie przedmiotem obrad rady ministrów będzie projekt ministerjum spraw wewnętrznych, opracowany przez naczelnika wydziału personalnego J. Dobrowolskiego, dotyczący zmiany w tytulaturze urzędników państwowych.

Projekt przyjmuje zasadę dwojakich tytułów, mianowicie, wypływających z funkcji pełnionej przez urzędnika, a ustalonych już ustawami organizacyjnemi władz np. w ustawie o organizacji władz I i II instancji, przyjęto nomenklaturę starostów, wojewodów oraz tytulaturę przywiązaną do stopnia służbowego. Przyjmując nazwy, związane że stopniem służbowym kierował się autor projektu bądź reminiscencjami historycznemi rodzimemi, bądź też uwzględniał stan faktyczny, istniejący w innych krajach Europy.

Pierwszych pięć stopni posiada tytulaturę złożoną z dwóch wyrazów, i tak pomijając stopień Iszy, który pozostaje bez tytułu prezes ministrów, premjer, IIgi stopień otrzymuje nazwę sekretarza stanu tu należą ministrowie, wojewoda krakowski, 3ci podsekretarza stanu z wyjątkiem funkcji wiceministra, który zatrzymuje tytuł odpowiednio do funkcji wojewodowie, szefowie urzędów, 4ty radca stanu wojewodowie, dyrektorowie departamentów, naczelnicy województw, 5 referendarz stanu naczelnicy wydziałów. Od 6 stopnia zaczynają się tytuły jednowyrazowe z dodatkiem władzy, przy której urzędnik pełni funkcje, a zatem 6—radca, 7—referendarz, 8 asesor, 9 sekretarz 10 oficjał, 11 adjunkt, 12—regestrator.

— NOWE KSIAZKI.

Księgarnja „Perzyński i Niklewicz w Warszawie wydała następujące książki:

„Ordynacja Wyborcza" z 28 lipca 1922 roku z wstępem Ks. K. Lutosławskiego.

„Księga Win Judy" Wilhelma Meistera w przekładzie z niemieckiego Ignacego Okszy Grabowskiego.

„Bolszewizm Głód Śmierć" Alfreda Rozenberga w tłom. z niemieckiego J. O. Grabowskiego

OFIARY:

W uznaniu za energiczne i sprawne wykrycie sprawców popełnionej u mnie kradzieży przy ulicy Stawiszyńskiej składam 5000 mk. na bibljotekę Państwowej Policji, oraz wyrażam specjalne podziękowanie pp. Przodownikom Binkowskiemu i Gomółce za ich przezorne i umiejętne przyczynienie się do tego. A. SZAUB.

Nieprzyjęte przez p. Mühlsteina za wspólną dorożkę z dworca składa A. O. na Inwalidów marek 600.

Zagadnienia Polityczne.

B. JAWNUT.

IV

Zadania polityki polskiej.

Stan, z którego już Polska wyszła był ciężki, nawet rozpaczliwy, nie z jej winy.

Stan, w którym Polska znajduje się jest również ciężki, lecz jest to choroba rekonwalescenta, który musi, bezwarunkowo musi, przeprowadzić kurację gospodarczą państwa, zanim będzie mógł przejść do ukończenia pracy budowy państwa tj. restytucji środków płatniczych.

Dopiero całkowicie zbudowane państwo, posiadające własny system gospodarczy, uwieńczony własną walutą, to znaczy walutą niezależną od kaprysów giełd międzynarodowych, własny system kolejowy, zbudowany do użytku tego państwa, a nie sklejony, z trzech różnych, zaborczych odcinków kolejowych, wykończony ustrój obrony, zorganizowany ustrój państwa oparty nietylko na administracji cywilnej i skarbowej, lecz na skondyfikowanych prawach, dopiero wtedy państwo te stanie się organizmem zdolnym do wykonania swoich praw, jako podmiot prawa międzynarodowego w Europie Wschodniej.

Nie da się tej wielkiej pracy osiągnąć na drodze obciążenia tego lub innego rządu odpowiedzialnością, w krótkiej procedurze walki partyjnej. Nie da się również tej pracy osiągnąć przez biadanie na wewnętrzne stosunki i pouczanie cudzoziemców, że oni tę pracę zrobiliby lepiej i prędzej. Nakoniec nie da się spowodować wyników tej pracy przez wojownicze odezwy, pochody, protesty, bezrobocia bierny opór i lekceważenie cudzej opinji.

Wszystkie siłu żywotne w kraju winny stanąć do pracy niezależnie od swych uprzedzeń dotychczasowych, od tradycji walk wzajemnych, od mundu ru, do którego dotąd przywykły.

Warunki w jakich kraj znajduje się, nie są zależne bezpośrednio od woli ludzkiej. One stwarzają obraz stosunków objektywny i naglący do działania i one wywołują w woli ludzkiej cel, który ta wola stawia do osiągnięcia. Porządek osiągania, program realizacji zależny jest od woli człowieka, od woli politycznej i zbiorowej środowiska. Zbiorowa uświadomiona wola polityczna ma do swego rozporządzenia prasę, stronnictwa, Sejm i Rząd. W tej kolejności oddziaływania rozwija się życie polityczne, a z niem państwo.

Prasa nie powinna czerpać natchnień z ulicy, lecz przeciwnie, powinna urabiać sobie ulicę i czytelnika. Inaczej nie będzie postępu i rozwoju. Stronnictwo powinno kojarzyć rozwój społeczny warstwy, którą reprezentuje z rozwojem stosunków w kraju, który przewiduje. W tem tkwi istota bytu politycznego stronnictwa. Izby prawodawcze nie mogą czerpać natchnień z ulicy, ich zadanie polega na kojarzeniu reprezentacji narodu, uprawnionej do kontroli rządu i uzdolnionej do wyboru prezydenta państwa z dzialalnością prawodawczą.

Dotychczasowe doświadczenie parlamentarne wskazuje że zwycięstwo jednego ze skrzydeł opinji publicznej nie rokuje ani normalnej pracy prawodawczej, ani uspokojenia politycznego w państwie. Zwycięstwo decydujące każdego z tych odłamów, nie ze względu na istotę i dobrą wolę ich, lecz z powodu charakteru walki, zakorzenionej nieufności i braku ogólno państwowego programu, grozi zaabsorbowaniem życia politycznego walką o władzę, opozycją dla zasady i odwrócenia uwagi ogółu od najistotniejszych spraw bytu państwowego.

W tych warunkach są dwa wyjścia, albo reorganizacja wewnętrzna jednego ze skrzydeł w kierunku umiarkowanej lewicy albo prawicy, gwarantującem przyjęcie umiarkowanej części postulatów drugiego skrzydła i któryby stanął wyraźnie na gruncie państwowych zobowiązań i konieczności, jednym słowem, stał się lojalnym, a nie mściwym gospodarzem państwa, albo też pozostaje druga droga:: powstanie silnego centrum, pomiędzy temi skrzydłami, zdolnego do prowadzenia zdecydowanej polityki ogólno—państwowej obejmującej, dające się pogodzić postulaty obu skrzydeł opinji. Jak wskazuje doświadczenie parlamentarne druga droga zdaje się bliższą rzeczywistości.

Nowy okres życia państwa wymaga oddzielnych metod postępowania w izbach prawodawczych i nowych zadań politycznych w życiu stronnictw.

1. Wstępnym aktem do działania politycznego w obu izbach prawodawczych winno być do takiego układu sił, któryby uniezależnił większość parlamentarną od::

a) złośliwego przechylania głosów ze strony reprezentantów mniejszości narodowych, gdyby z ich strony nastąpiło pragnienie przekroczenia uprawnień przez Konstytucję przewidzianych.

b) od małych klubów, nie posiadających wyraźnej i mających tendencję do działania od wypadku do wypadku.

c) od klubów, które nie mają odwagi, woli i programu tworzenia większości.

2. Drugim aktem powinno być opracowanie minimum programu zadań gospodarczych i społecznych, któryby unieważniał izby obie od demagogicznego narzucania nowych wydatków w ciągu okresu budżetowego, oprócz tych, które są wynikiem wahań walutowych.

3. W działalności polityczno prawodawczej winny być utrzymane następujące zasady:

a) żadna ustawa nie może osłabiać zdolności państwa do obrony.

b) żadna ustawa nie powinna zmniejszać autorytetu aktualnego prezydenta Rzeczypospolitej i rządu, o ile nie jest bezpośrednio wskazana przez artykuły Konstytucji.

Państwo Polskie zdobyło sobie krwią i trudem całego społeczeństwa prawo do istnienia. To prawo musi być utrzymane przez poczucie obywatelskie społeczeństwa, przy pomocy dalszej pracy organizacyjnej rządu oraz celową organizację działalności obu izb prawodawczych.

Polityka Szkół Zawodowych na Śląsku.

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim istnieje Państwowa Szkoła Przemysłowa. założona ongiś przez rząd austrjacki. Od początku istnienia swego była ona ośrodkiem gwałtownej pracy germanizacyjnej. W czasach plebiscytowych niejeden wiec polski został przez młodzież niemiecką tej szkoły bezkarnie rozbity. Kiedy w początkach roku 1919 powstały przy szkole tej również i klasy polskie, młodzież polska nieraz była przedmiotem szykan ze strony młodzieży niemieckiej. Po przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Polski charakter szkoły nie uległ zmianie a jawny dotychczas hakatyzm wszedł pod ziemię, rozpoczął pracę konspiracyjną. Do dnia dzisiejszego pozostała uczelnia wspomniana ostoją hakatyzmu niemieckiego. Na czele zakładu stoi dyrektor Niemiec, zawzięty wróg polskości pan dr. Kuhn, który na każdym kroku podkopuje autorytet i powagę Państwa Polskiego, uczniów polskich, stale upośledza, naukę w kasach niemieckich prowadzi z uszczerbkiem, dla klas polskich, a rozporządzeń przełożonej władzy polskiej zupełnie nierespektuje.

Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w uczelni bielskiej do żywego oburzyły całe społeczeństwo polskie.

Władze szkolne wychodząc z założenia, że w polskim przemyśle potrzebny jest dla polskiego robotnika przedewszystkiem polski technik konstruktor czy majster przystąpiły z początkiem roku bieżącego szkolnego do stopniowego likwidowania oddziałów niemieckich, zwłaszcza zaś do zamknięcia pierwszego kursu niemieckiego dla werkmistrzów. Dyrektor uczelni p. dr. Kuhn do zarządzenia tego się nie stosował, bezprawnie wpisy na kurs niemiecki otworzył, kandydatów przyjmował i przy pomocy niejakiegoś p. inż. Zipsera-Niemca, członka. Rady Wojewódzkiej wykłady na kursie niemieckim rozpoczął—i, a rozkład lekcji w ten sposób ułożył, że uczniom kursu polskiego uniemożliwił normalną naukę przez zajęcie sal rysunkowych i innych dla kursu niemieckiego.

Dopiero gdy całe społeczeństwo polskie Bielska przeciwko temu jaskrawemu bezprawiu energicznie zaprotestowało, gdy polskie grono nauczycielskie rezygnację swoją z posad zgłosiło, młodzież polska czynnie w obronie słusznych praw swoich stanęła—władze wojewódzkie tymczasowe zamknięcie uczelni, aż do wyświetlenia całej sprawy zarządziły.

Postępowanie p. dyrektora Kuhna nie jest odosobnionym wypadkiem sabotażu zarządzeń władzy polskiej, lecz jest wynikiem całego planowo obmyślanego programu niemieckiego, zmierzającego do tego, aby życie przemysłowe na Śląsku spoczywające dziś przeważnie w rękach wyłącznie społeczeństwa niemieckiego, a za żadną cenę przez Polaków opanowane nie zostało. Politykę tę popierają szkoły zawodowe, utrudniając na każdym kroku kształcenie się polskiej młodzieży na techników, werkmistrzów itw., którzyby posady Niemców zająć mogli. Politykę tę popierają również zakłady przemysłowe protegując zawsze urzędników Niemców, a nie przyjmując do służby swojej absolwentów zakładów polskich.

Sprawa zatargu bielskiego oparła się podobno w ostatniej instancji o Sejm Śląski. Nie wątpimy, że Sejm zrozumie właściwy charakter incydentu powyższego—a w załatwieniu zatargu w niczem nie pokrzywdzi słusznych żądań i interesów polskich.

Pożyczka złota jako wadjum i kaucje

Min. skarbu podaje do wiadomości::

W wykonaniu art. 9 ustawy z dnia 26 września 1922 roku w przedmiocie wypuszczenia 8—procentowej państwowej pożyczki złotej, główny urząd kasowy wydał zarządzenia wszystkim instytucjom, przyjmującym wadia i kaucie, ażeby obligacje tej pożyczki były przyjmowane jako kaucje i wadja na razie aż do odwołania w kwocie 24 000 mk. za obligacje wartości 10,000 mk. i dziesięć złotych polskich, oraz 120 000 mk. za obligacje wartości 50,000 mk. polskich i 50 złotych polskich.

Po zamknięciu sprzedaży 8—procentowej pożyczki złotej i wprowadzeniu tej pożyczki na giełdę normy kaucyjne i wadjalne będą ustanowione równocześnie z normami lombardów w PKKP.

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.